

Rząd: szpitalom, które nie zostaną spółkami, grozi likwidacja – Gazeta Prawna, 17 lipca 2008 r.

Rząd chce, aby szpitale przekształcały się obowiązkowo w spółki. Będą miały na to rok. Tylko pod takim warunkiem skorzystają z umorzenia 2,7 mld zł długów. Te, które tego nie zrobią, mogą zostać zlikwidowane. Opozycja odrzuca te propozycje, domagając się odwołania minister zdrowia.

PRYWATYZACJA SZPITALI	
1	od 2009 roku szpitale będą musiały przekształcać się w spółki
2	w 2010 roku nie będzie podziału na szpitale publiczne i niepubliczne
3	w szpitalach spółkach udziały będą mogli mieć prywatni inwestorzy
4	zysk szpitali będzie przeznaczony na ich działalność

ZAMIESZCZENIE WNIOSKÓW PROJEKTÓW USTAW	
STYCZEŃ	• Dwa Rzecznik prasowski pierwszy wniosek projektów ustawy o zlikwidacji szpitali otwartych i niepublicznych i o utworzeniu szpitali publicznych. Opozycja zaprzecza im, że w tym czasie projektów przygotowanych przez rząd.
LUTY	• W sprawie ustawy o utworzeniu szpitali publicznych i o zlikwidacji szpitali otwartych i niepublicznych. Opozycja zaprzecza im, że w tym czasie projektów przygotowanych przez rząd.
MARZEC	• W sprawie ustawy o utworzeniu szpitali publicznych i o zlikwidacji szpitali otwartych i niepublicznych. Opozycja zaprzecza im, że w tym czasie projektów przygotowanych przez rząd.
KWIECIEŃ	• W sprawie ustawy o utworzeniu szpitali publicznych i o zlikwidacji szpitali otwartych i niepublicznych. Opozycja zaprzecza im, że w tym czasie projektów przygotowanych przez rząd.
MAJ	• W sprawie ustawy o utworzeniu szpitali publicznych i o zlikwidacji szpitali otwartych i niepublicznych. Opozycja zaprzecza im, że w tym czasie projektów przygotowanych przez rząd.
CZERWIEC	• W sprawie ustawy o utworzeniu szpitali publicznych i o zlikwidacji szpitali otwartych i niepublicznych. Opozycja zaprzecza im, że w tym czasie projektów przygotowanych przez rząd.
LIPIEC	• W sprawie ustawy o utworzeniu szpitali publicznych i o zlikwidacji szpitali otwartych i niepublicznych. Opozycja zaprzecza im, że w tym czasie projektów przygotowanych przez rząd.

• Opozycja domaga się kolejnej sejmowej debaty poświęconej ochronie zdrowia. Czy taka debata się odbędzie?

- W Sejmie odbyły się już dwie debaty poświęcone ochronie zdrowia. Nie cieszyły się one szczególnym zainteresowaniem wśród posłów. Stąd, niestety, z przykrością stwierdzam, że wniosek o zwołanie kolejnej debaty jest podyktowany tylko i wyłącznie grą polityczną, a nie troską o pacjentów.

• Opozycja złożyła też wniosek o pani odwołanie. To wyraz braku zaufania do pani jako ministra zdrowia.

- Tego typu wnioski raczej potwierdzają tezę, że dotyczą tych ministrów, których praca jest najbardziej zauważalna. Złożenie wniosku o wotum nieufności stworzy mi kolejną możliwość przekonania posłów opozycji do mojej wizji reformy systemu ochrony zdrowia.

• Opozycja twierdzi, że w ogóle nie ma tej wizji. Jaki jest sens pracy nad projektami ustaw bez udziału w pracach posłów opozycji?

- Po to została powołana podkomisja, żeby jej sprawozdanie stanowiło ułatwienie dla dalszych prac nad ustawą w Komisji Zdrowia. Jeżeli część posłów opozycji zrezygnowała z pracy nad projektem w podkomisji, to jest to nieuczciwe wobec ich wyborców. Posłowie PO pracowali nad projektem, głosowali nad poprawkami i przygotowali sprawozdanie. Oni wywiązali się ze swojej części pracy nad projektem ustawy o ZOZ-ach.

• Ale brak m.in. posłów PiS w pracach nad ustawą o przekształceniu szpitali w spółki prawa handlowego na pewno spowoduje jej zawetowanie przez prezydenta.

- Nie za bardzo rozumiem, dlaczego recenzentami tego projektu mają być osoby, które kompletnie zignorowały pracę nad projektem w podkomisji. Być może nie zależy im, żeby w ogóle ta ustawa weszła w życie.

• Co weto prezydenckie oznacza dla dalszych losów reformy systemu ochrony zdrowia?

- Zostawienie dzisiaj części szpitali w sytuacji, kiedy nie radzą sobie ze swoim zadłużeniem, kiedy ich długi są skupowane przez firmy windykacyjne, grozi ich likwidacją w niedalekiej przyszłości. Taki los może spotkać nawet 160 szpitali. Jeżeli prezydent zawetuje ustawę o ZOZ-ach, to te placówki zostaną pozbawione możliwości skorzystania z pomocy finansowej państwa w spłacie części swoich długów. Dalsze ich funkcjonowanie w formie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej nie daje żadnej gwarancji, że szpitale te będą dalej leczyć pacjentów. Zarzuty, że przekształcenie szpitali w spółki spowoduje, że w swojej działalności będą nastawione wyłącznie na zysk, są nieprawdziwe. W przypadku szpitali zysk oznacza poprawę jakości udzielanych świadczeń, zakup nowego sprzętu, remonty sal.

• Dlaczego rząd zmienił zdanie i daje tylko rok, a nie dwa lata, na przekształcenie się szpitali w spółki prawa handlowego?

- Nie warto przedłużać w nieskończoność tego procesu. Szpitale, które na mocy ustawy o pomocy publicznej z 2005 roku skorzystały z pomocy finansowej państwa na spłatę swoich długów, w dużej mierze poprawiły swoją sytuację finansową. Część z nich ma jednak problem ze spłatą tzw. starego długu, który powstał przed 2004 rokiem. Im trzeba w szczególności pomóc w uregulowaniu zaległości. Bez udziału państwa nie będą w stanie tego zrobić. A tej pomocy nie uzyskają, dopóki nie zmienią swojej formy prawnej. Poza tym im szybciej szpitale zaczną działać jako spółki, tym dłużej będą mogły korzystać ze zwolnienia z opłacania podatku dochodowego CIT. Będą mogły również zapewnić sobie dodatkowe źródła finansowania, chociażby poprzez wykorzystywanie sprzętu i kadry medycznej do wykonywania zabiegów i operacji w czasie, kiedy szpital nie udziela świadczeń na podstawie kontraktu z NFZ.

• Ale dyrektorzy szpitali mają wątpliwości, czy zdążą w ciągu jednego roku stać się spółkami. Przecież w tym czasie musi być na nowo wyceniony ich majątek, muszą zostać uregulowane kwestie własnościowe....

- W interesie samych szpitali, zwłaszcza tych najbardziej zadłużonych, jest przeprowadzenie zmian organizacyjnych jak najszybciej. Tylko pod takim warunkiem państwo spłaci ich zobowiązania wobec ZUS czy urzędów skarbowych. Zdają sobie sprawę, że przeprowadzenie tych wszystkich zmian to bardzo duże wyzwanie dla dyrektorów szpitali. Dlatego rząd jest gotowy zapewnić im wsparcie merytoryczne w przygotowaniu planów naprawczych.

• Co się stanie ze szpitalem, który nie zdąży przekształcić się w spółkę w ciągu roku. Będzie likwidowany?

- Taką decyzję będzie ostatecznie podejmował organ założycielski szpitala. Nie chcemy, aby po 1 stycznia 2010 r. na rynku działały szpitale w formie SP ZOZ. Tym samym zostanie zlikwidowany podział na placówki publiczne i niepubliczne.

• Czyli te, które nie zdążą stać się spółkami, zostaną zlikwidowane...

- Taką decyzję każdorazowo będzie podejmował lokalny samorząd.

• Dlaczego akurat Agencja Rozwoju Przemysłu ma się zająć restrukturyzacją szpitali?

- Nie jest jeszcze przesądzone, czy będzie to właśnie Agencja. Jak na razie odbyliśmy rozmowy z jej przedstawicielami. Niewykluczone, że za przeprowadzenie procesu restrukturyzacji będzie odpowiedzialny Bank Gospodarstwa Krajowego, który ma już duże doświadczenie w tej materii.

• Czy również szpitale, które już przekształciły się w spółki, będą mogły korzystać ze zwolnienia z podatku dochodowego CIT?

- To jest decyzja ministra finansów. Ale uważam, że chociażby ze względu na zasadę równego traktowania podmiotów gospodarczych takie zwolnienie powinno objąć wszystkie placówki medyczne. Z takim też wnioskiem wystąpię do ministra finansów.

• **Czy środki na pomoc finansową zadłużonym szpitalom będą zapisane w przyszłorocznej ustawie budżetowej?**

- Tak. Na spłatę zobowiązań publicznoprawnych państwo przeznaczy 2,7 mld zł. Dotyczy to jednak tylko tych, które powstały do końca 2007 roku.

• **A co z zobowiązaniami szpitali wobec firm medycznych, dostawców leków?**

- Na ich spłatę szpitale będą mogły ubiegać się o preferencyjne kredyty lub też zyskają poręczenia państwa do wysokości dwukrotności zobowiązania.

• **Minister finansów potwierdził wzrost składki zdrowotnej o jeden punkt procentowy od 2010 roku. Rząd zobowiązał się, że w 2009 roku, kiedy składka będzie na niezmiennym poziomie, przekaże dodatkowe 5 mld zł systemowi ochrony zdrowia z budżetu. Jak rząd wygospodaruje te dodatkowe środki?**

- Wciąż bardzo dobrze wyglądają prognozy, jeżeli chodzi o ściągalność składki zdrowotnej. Również w przyszłym roku będzie ona na wysokim poziomie. To wynik wciąż niezłej koniunktury gospodarczej. Dzięki temu do systemu ochrony zdrowia również w 2009 roku trafią dodatkowe pieniądze.

• **Ale to środki, jakie wpływają do NFZ. Ja się pytam o środki z budżetu państwa. Z jakich źródeł państwo dofinansuje system ochrony zdrowia?**

- Jednym z moich pomysłów jest dofinansowanie systemu leczenia, np. z części środków z akcyzy na alkohol i papierosy. Na ten temat zamierzam rozmawiać z ministrem finansów.

• **Potencjalnym źródłem dodatkowych środków jest również zmiana zasad obliczania składki zdrowotnej za rolników. Czy ulegną one zmianie?**

- Takie są zapowiedzi resortu rolnictwa, ale ich trzeba pytać o szczegóły.

EWA KOPACZ

w 1981 roku ukończyła studia na wydziale lekarskim AM w Lublinie. W latach 1998-2001 radna sejmiku mazowieckiego. Od 2001 roku członek PO, a od 2007 minister zdrowia

Rozmawiała Dominika Sikora